

Ukraina: Prywatyzacja Ukrtelekomu

Prywatyzacja Ukrtelekomu, monopolisty na ukraińskim rynku usług telekomunikacyjnych, odbędzie się bez przetargu, gdyż jedyną ofertę złożył austriacki fundusz inwestycyjny EPIC. Sprzedaż została przeprowadzona w pośpiechu i na warunkach wykluczających większość poważnych graczy na europejskim rynku telekomunikacji, a uzyskana cena jest równa wywoławczej. Brak przejrzystych warunków przetargowych powoduje, że wpływy budżetowe z prywatyzacji są dużo niższe od planowanych.

28 grudnia rządowa komisja konkursowa wstępnie zgodziła się na sprzedaż 92,79% akcji Ukrtelekomu firmie Epic Services Ukraine (ESU) – spółce-córce austriackiego funduszu inwestycyjnego EPIC za cenę 1,3 mld USD. Była to jedyna oferta, jaka wpłynęła. Ukraiński biznesmen Rinat Achmetow oraz rosyjska firma telekomunikacyjna MTS, uważani wcześniej za najbardziej zainteresowanych kupnem Ukrtelekomu, ostatecznie nie złożyli ofert. Zgodnie z procedurą wartość akcji zostanie ponownie oceniona, jednak cena najprawdopodobniej nie ulegnie większej zmianie. Podpisanie umowy sprzedaży można oczekiwać w lutym. Przedstawiciel ESU zapowiedział, że po restrukturyzacji za kilka lat zamierza sprzedać Ukrtelekom, możliwe, że inwestorowi rosyjskiemu bądź Achmetowowi.

Jest to pierwsza duża prywatyzacja przeprowadzona przez rząd Mykoły Azarowa. Została dokonana w pośpiechu, w celu jak najszybszego zdobycia dodatkowych środków do budżetu, co by tłumaczyło tak małe zainteresowanie ze strony potencjalnych inwestorów. Według wstępnych danych wpływy z prywatyzacji w 2010 roku wyniosły zaledwie 17% zaplanowanych. <smat>